

Upowszechnianie ekonomii społecznej

Nie trzeba od razu do Irlandii, ona jest

W państwach Europy Zachodniej o ekonomii społecznej mówi się od około 30 lat. przedsiębiorstwa społeczne, pojawiają się nowe miejsca pracy, ludzie mają zatrudnienie regulująca prawne aspekty ekonomii społecznej pojawiła się w Polsce w 2004 roku. ekonomii społecznej i wykorzystywania jej narzędzi. Jakie są tego przyczyny?

Dlaczego samorządy lokalne tak mało interesują się ekonomią społeczną i praktycznym wykorzystaniem jej narzędzi?

— Być może nieskuteczna była kampania informacyjna prowadzona na rzecz ekonomii społecznej — wyjaśnia dr Dariusz Śledź, dyrektor Instytutu Badań i Analiz Olsztyńskiej Szkoły Biznesu. — Najgorzej jest na obrzeżach województwa, na terenach peryferyjnych.

Tymczasem ekonomia społeczna jest idealnym sposobem niwelowania bezrobocia czy przywracania społeczeństwu wykluczonych, zepchniętych na margines całych grup ludzi. W ramach ekonomii społecznej mogą bowiem powstawać przedsiębiorstwa społeczne: spółdzielnie, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, stowarzyszenia prowadzące działalność gospodarczą oraz niektóre fundacje.

Każde nowe przedsiębiorstwo to kilka lub kilkanaście nowych miejsc pracy.

Jak zatem przekonać ludzi do ekonomii społecznej? Jak ją promować, aby samorządy lokalne zainteresowały się wykorzystaniem jej narzędzi?

— No właśnie poprzez realizację takich projektów jak „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla osób niepełnosprawnych” — przekonuje Adam Ziomek, kierownik projek-

tu i dyrektor Olsztyńskiej Szkoły Biznesu. — Projekt skierowany był do osób niepełnosprawnych, ale także do wolontariuszy pracujących na rzecz osób niepełnosprawnych i działaczy organizacji pozarządowych skupionych wokół Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. W środowisku tym istnieją bowiem duże szanse skutecznego wykorzystania narzędzi ekonomii społecznej.

Dobry przykład

Bardzo dobrym przykładem i dowodem na to, że można, jest „Garncarska wioska” w Kamionce koło Nidzicy. Wioska jest efektem jednego z 23 projektów zrealizowanych w ramach PIW EQUAL temat D.

— Obecnie w wiosce pracuje 8 osób — mówi Krzysztof Margol z Nidzickiej Fundacji Rozwoju „Nida”. — Kilkanaście kolejnych osób współpracuje z wioską na zasadzie outsourcingu.

Od samego początku twórcy „Garncarskiej wioski” twardo przestrzegali zasady — to społeczne przedsiębiorstwo ma działać i konkurować na rynku według obowiązujących na tym rynku zasad. — Od kwietnia tego roku firma jest na własnym rozrachunku i utrzymuje płynność finansową — zapewnia Margol.

Ważne w tworzeniu przedsiębiorstwa jest my-

ślenie ekonomiczne. Dlatego trzeba przede wszystkim dobrze wybrać profil, określić, co będziemy produkować lub jakie usługi świadczyć. Trzeba też wziąć pod uwagę możliwości osób zakładających np. spółdzielnię socjalną — co mogą produkować lub jakie świadczyć usługi. Trzeba też wiedzieć, czy jest zapotrzebowanie na tego typu działalność.

— Przy tworzeniu „Garncarskiej wioski” bardzo dużo czasu i miejsca poświęciliśmy przygotowaniu biznesplanu i edukacji ekonomicznej — mówi Krzysztof Margol. — Ta edukacja trwa cały czas. Nasze garncarki i szwaczki cały czas wymyślają produkty, których nie ma na rynku albo których nie oplaca się produkować wielkim wytwórcą. Wówczas dopiero jest szansa, że cała produkcja się sprzeda.

Warunkiem powodzenia jest też elastyczne podejście do rynku i jego potrzeb. Produktem, który już rozsławia wioskę, jest usługa turystyczna „Mazurskie wesele”. Podczas imprezy wykorzystywane są naczynia produkowane w wiosce, zaś na zakończenie wesela każdy z uczestników otrzymuje na pamiątkę miejscowy wyrób garncarski. Wszystko wliczone w cenę.

Myśląc więc o założeniu przedsiębiorstwa czy spół-

dzielni socjalnej, trzeba cały czas trzymać się solidnego kręgosłupa ekonomicznego. Inaczej nasze przedsiębiorstwo może zbankrutować.

„Garncarska wioska” to nie tylko miejsce pracy. To także zmiana myślenia, swoisty ferment na wsi, który sprawia, że ludziom zaczyna się chcieć coś robić. Rozumieją, że praca to nie tylko źródło zarabiania pieniędzy, to także okazja do rozmowy, podzielenia się radością czy smutkiem.

Kamionka jest przykładem na to, że nie trzeba jechać za chlebem do Irlandii. Tym bardziej, kiedy nie ma ku temu możliwości fizycznych.

Osoby niepełnosprawne

Co wspólnego ma „Garncarska wioska” z osobami niepełnosprawnymi? Otóż osoby niepełnosprawne także mogą zakładać przedsiębiorstwa społeczne, np. spółdzielnie socjalne. W naszym województwie funkcjonuje ich 14, z czego aż 9 działa w Olsztynie i na terenie powiatu olsztyńskiego. Kolejne już się zawiązują. Szkoda, że ten proces nie przebiega tak prędko w innych częściach naszego regionu. Przyczyną może być wspomniany już zły przepływ informacji. Zatem projekt „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla osób niepełnosprawnych” skutecznie udrażnia ten przepływ.

Nieregularne

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny





dr Dariusz Śledź i Adam Ziomek



Uczestnicy konferencji



Krzysztof Margol



Adam Ziomek



Andrzej Jurkian i Marianna Kunikowska (prezes Olsztyńskiego Stowarzyszenia Amazonki)

Nieregularne

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny



s. 2



s. 3

Warto upowszechniać wiedzę



dr Dariusz Śledź,
dyrektor Instytutu Badań i Analiz OSB,
koordynator ds. ekonomii społecznej
w projekcie „Dobre praktyki bez barier —
ekonomia społeczna dla niepełnosprawnych”

Projekt spełnił wszystkie nasze oczekiwania. Osiągnęliśmy też wszystkie założone w nim cele. Efektem realizacji projektu jest m.in. wydawnictwo książkowe zawierające materiały szkoleniowe z zakresu ekonomii społecznej. Ten podręcznik to swoisty przewodnik po najistotniejszych zagadnieniach ekonomii społecznej. W ramach projektu przeprowadziliśmy dużą kampanię medialną dotyczącą sposobów skutecznej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Tworzenie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych to jedna strona medalu, druga to pozyskanie osób, które będą chciały pracować. A z tym jest już różnie. Przypomnę tylko, że wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w naszym regionie wynosi zaledwie 12,5 proc., aktywnych zawodowo jest 16 proc., czyli tak naprawdę aż 84 proc. osób niepełnosprawnych mieszkających na Warmii i Mazurach jest biernych zawodowo — nie pracują i nie poszukują zatrudnienia.

Udało nam się przeszkolić 50 osób — pracowników i działaczy warmińsko-mazurskich organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. W tym również wolontariuszy. Teraz zadaniem tych osób będzie inicjowanie działań w swoich środowiskach lokalnych, z wykorzystaniem narzędzi ekonomii społecznej, np. zakładanie spółdzielni socjalnych, przekonywanie ludzi, że warto podjąć ten trud. Pracę w tych spółdzielniach znajdą m.in. osoby niepełnosprawne. Po wakacjach powinniśmy zbierać pierwsze plony naszych starań. Osoby przeszkolone już działają na swoim terenie, w swoich macierzystych organizacjach. Jeśli uda im się zaktywizować choćby niewielką grupę osób, to będzie sukces. Podsumowując projekt, powiem tak — warto upowszechniać wiedzę z zakresu ekonomii społecznej. Wprowadzie mechanizmy tej ekonomii nie rozwiążą wszystkich problemów, ale na pewno są bardzo skuteczną bronią w walce z tymi problemami. **lr**

Nieregularne

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny



Samo się nie robi



Adam Ziomek,
kierownik projektu „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla niepełnosprawnych”,
dyrektor Olsztyńskiej Szkoły Biznesu .

Zakończyliśmy kolejny projekt. Tym razem były to „Dobre praktyki bez barier — ekonomia społeczna dla osób niepełnosprawnych”. Efekty projektu utwierdzają nas w przekonaniu, że ekonomia społeczna jest dobrym pomysłem na „urynkowanie” pomocy osobom, które nie radzą sobie na rynku pracy, podlegając tym samym coraz większemu wykluczeniu społecznemu i zawodowemu. Niestety, do tej grupy należą także osoby niepełnosprawne.

Projekt „Dobre praktyki bez barier” promował i upowszechniał najlepsze praktyki wypracowane w ramach PIW EQUAL temat D. Wypracowane przez Partnerstwa Na Rzecz Rozwoju rozwiązania można teraz śmiało wdrażać w naszym regionie bądź to w wersji pierwotnej, bądź też zmodyfikowanej.

Pierwszym, bardzo widocznym i wręcz modelowym rezultatem jest „Garncarska wioska” w Kamionce koło Nidzicy. Wioska i jej mieszkańcy zdali swój egzamin na szóstkę. Dowiedli, że narzędzia ekonomii społecznej są skuteczne, że warto zaryzykować i podjąć wysiłek. Okazało się, że można skutecznie zaktywizować zawodowo osoby bezrobotne.

Oczywiście, samo się nie robi. Trzeba najpierw mieć pomysł, osobę, która pociągnie za sobą innych i w końcu chętnych do pracy. W przypadku Kamionki takim motorem była tamtejsza pani sołtys.

W ramach projektu „Dobre praktyki” przeszkoliliśmy 50 osób, które, mamy taką nadzieję, staną się w swoich środowiskach i organizacjach liderami, mentorami i animatorami takiego działania. Zrealizowaliśmy cykl wykładów i warsztatów dotyczących możliwości wykorzystania mechanizmów ekonomii społecznej. Już w czasie warsztatów okazało się, że najlepszym pomysłem na przedsiębiorstwo w ramach ekonomii społecznej jest spółdzielnia socjalna.

Nie wystarczy jednak mieć pomysł. Potrzebni są jeszcze ludzie do jego realizacji oraz szczegółowa i chłodna kalkulacja ekonomiczna. Przedsiębiorstwo musi przynosić dochody, inaczej zbankrutuje i cały wysiłek pójdzie na marne. kr

Nieregularne

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny



wyjeżdżać tutaj

Tam też ekonomia społeczna odnosi prawdziwe sukcesy — rozwijają się i całkiem nieźle zarabiają. U nas dopiero zaczyna się o tym mówić. Ustawa Jednak od tego czasu nadal niewiele słyszy się o dobrych skutkach wdrażania zasad

W ramach projektu przeprowadzona została kampania informacyjna w prasie i w telewizji. Przeszkolono 50 osób, potencjalnych liderów, mentorów, którzy w swoich środowiskach i organizacjach będą mogli realizować dobre inicjatywy. Funkcjonuje już portal internetowy www.ekonomiaspoleczna.eu służący wymianie informacji, gdzie każdy zainteresowany może zadać pytanie ekspertowi i otrzymać wyczerpującą odpowiedź. Efektem projektu jest także wydawnictwo książkowe zawierające materiały szkoleniowe z zakresu ekonomii społecznej. To swoisty podręcznik-przewodnik po najistotniejszych zagadnieniach ekonomii społecznej.

Zakładamy spółdzielnię

No dobrze, ale jak założyć spółdzielnię socjalną?

— Najprościej skontaktować się z Instytutem Badań i Analiz OSB — zachęca Dariusz Śledź. — Można także skontaktować się z Warmińsko-Mazurskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych, który skupia wokół siebie organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Przeszkoleni właśnie pracownicy tych organizacji oraz wolontariusze na pewno doradzą i pomogą znaleźć najlepsze rozwiązanie. **kr**



Krzysztof Margol z Nidzickiej Fundacji Rozwoju „Nida” opowiada o „Garncarskiej wiosce” w Kamionce Fot. kr



W konferencji uczestniczyła Wiesława Przybysz, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Fot. kr

Nieregularne

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny

